

Iceland 
Liechtenstein 
Norway  **Active
citizens fund**

Partycypacja Fale na falach partycypacji

To już 10. Forum Praktyków Partycypacji! Przez dziesięć edycji mieliśmy okazję spotykać się i rozmawiać na wiele tematów i w różnorodnych sceneriach. Spotykaliśmy się w Warszawie, Trójmieście, Wrocławiu, Lublinie, Dąbrowie Górniczej, a także – covidowo – w internecie. Na przestrzeni dziesięciu lat wiele się w Polsce zmieniło, zmieniła się partycypacja, zmienili się też praktycy i praktyczki.

Nasza jubileuszowa wystawa to podróż w przeszłość – dzięki zdjęciom i wypowiedziom praktyków i praktyczek chcemy wrócić do poprzednich edycji FPP i przypomnieć sobie, co ważnego wydarzyło się w partycypacji w ostatnich latach.

Ale wybiegamy też myślami w przyszłość, szukając odpowiedzi na pytanie, w jakiej kondycji znajduje się dziś partycypacja i jak zmieniać się będzie w kolejnych latach.

Na potrzeby opracowania wystawy głos zabrali: Sylwia Betlej, Piotr Choroś, Weronika Czyżewska-Wagłowska, Piotr Drygała, Piotr Frączak, Zofia Komorowska, Agnieszka Maszkowska, Borys Martela, Olga Napiontek, Justyna Piwko, Anna Petroff-Skiba, Monika Słotwińska-Lychota, Ewa Stokłuska, Joanna Suchomska, Kuba Wygnański oraz Krzysztof Ziental.

Autorem zdjęć jest Wojtek Radwański.

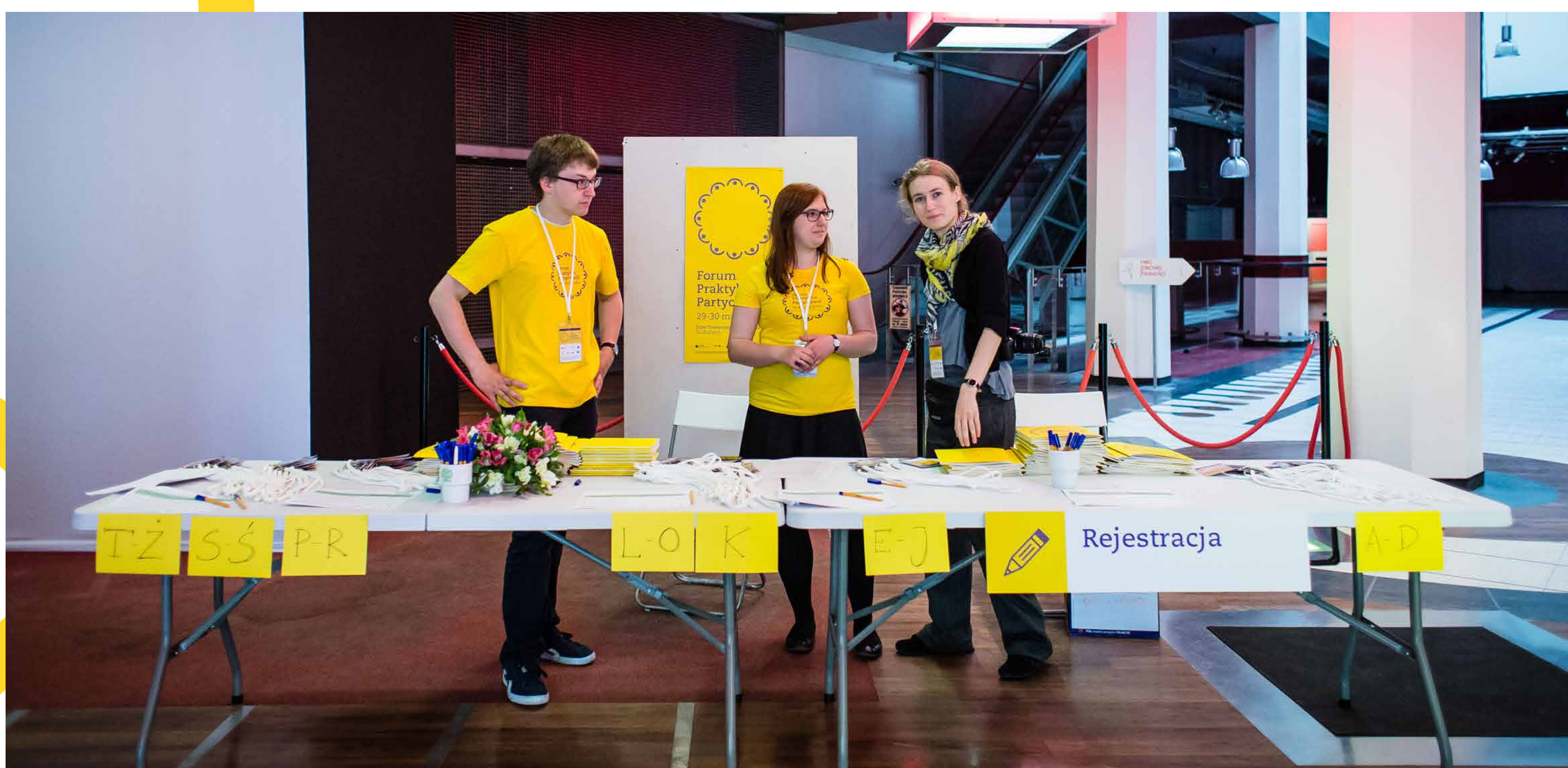
Dziękujemy!

Projekt realizowany z dotacji programu Aktywni Obywatele – Fundusz Krajowy finansowanego przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię w ramach Funduszy EOG.



1. Forum Praktyków Partycypacji

29–30 maja 2014 roku
Warszawa



Kamienie milowe

Zapytaliśmy praktyków i praktyczki, jakie wydarzenia ostatnich lat można uznać za kamienie milowe w rozwoju partycypacji. Oto co usłyszeliśmy w odpowiedzi:

2010

Pojawiają się pierwsze środki dla organizacji pozarządowych na działania związane z partycypacją obywatelską. To za ich sprawą partycypacja zyskuje szerszy rozgłos.

” Pierwsze granty na działania partycypacyjne przyznawane były na przykład przez Fundację Batorego. Były to środki dla odważnych, nikt jeszcze nie wiedział, jak „robić partycypację”.

” Batory w pewnym momencie otworzył konkursy, które pozwoliły pewniej organizować procesy partycypacyjne i dały też początek kilku organizacjom działającym do dzisiaj.

2011

Do Polski dociera budżet obywatelski. Jako pierwszy wprowadza go Sopot. Zaczyna się szybki proces upowszechniania tego mechanizmu.

” Ten mechanizm stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych narzędzi włączania mieszkańców i mieszkank w procesy decyzyjne w samorządach. Okazało się, że można w ogóle zrobić coś takiego i że to ma szansę być popularne. Reszta to już historia.

” Przez lata budżet obywatelski stał się najpopularniejszym, teraz już obowiązkowym narzędziem partycypacji; jest też najbardziej zrozumiały dla mieszkańców i ceniony za realne, widoczne efekty.

” Dzięki wprowadzeniu budżetów partycypacyjnych idea wspólnego podejmowania decyzji stała się powszechna, a praktyka udziału mieszkank i mieszkańców w decydowaniu o sprawach lokalnych – bardziej dla nich samych istotna i dostępna. Jednocześnie lata doświadczeń z budżetami partycypacyjnymi skłaniają dzisiaj do refleksji o tym, jak budować partycypację.

2012

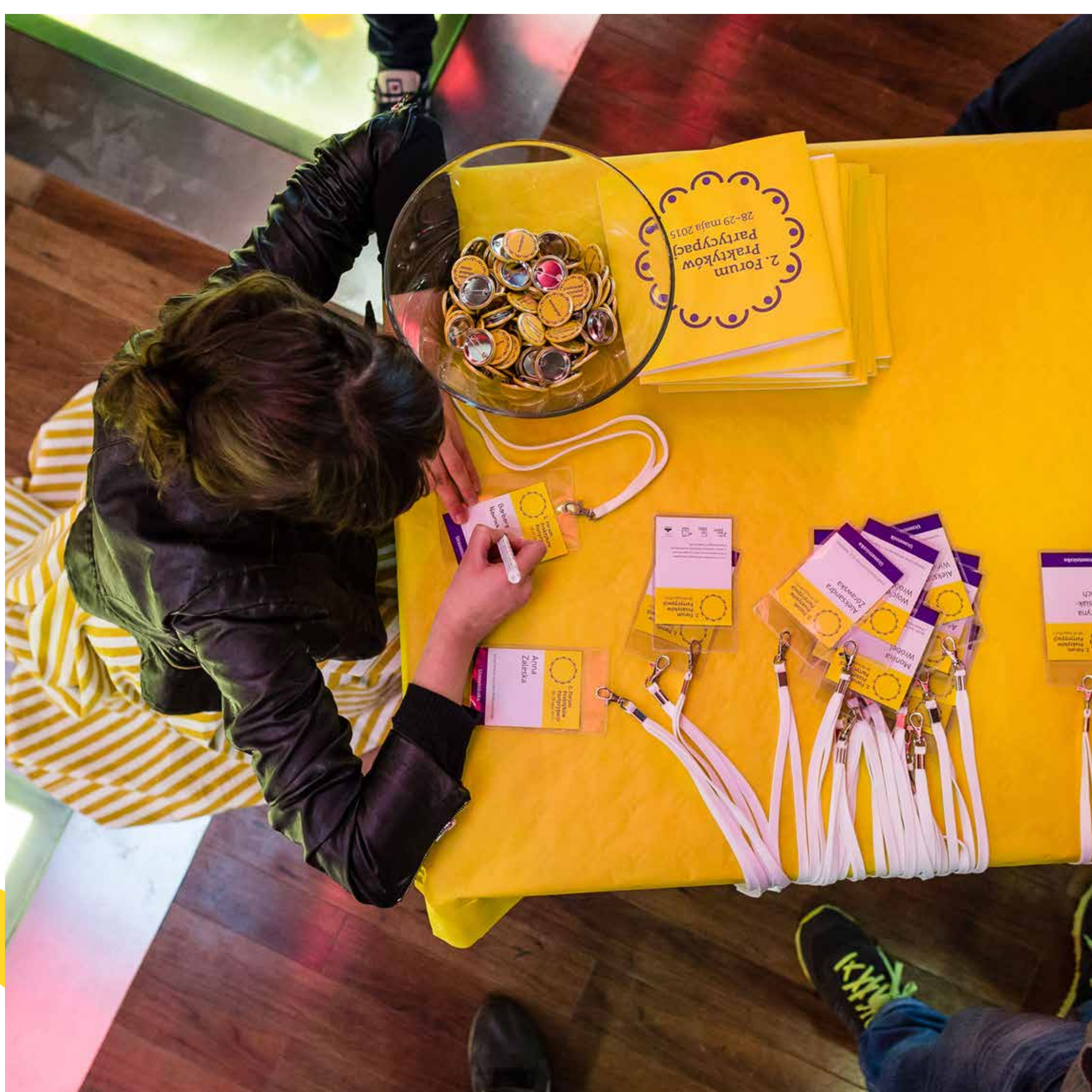
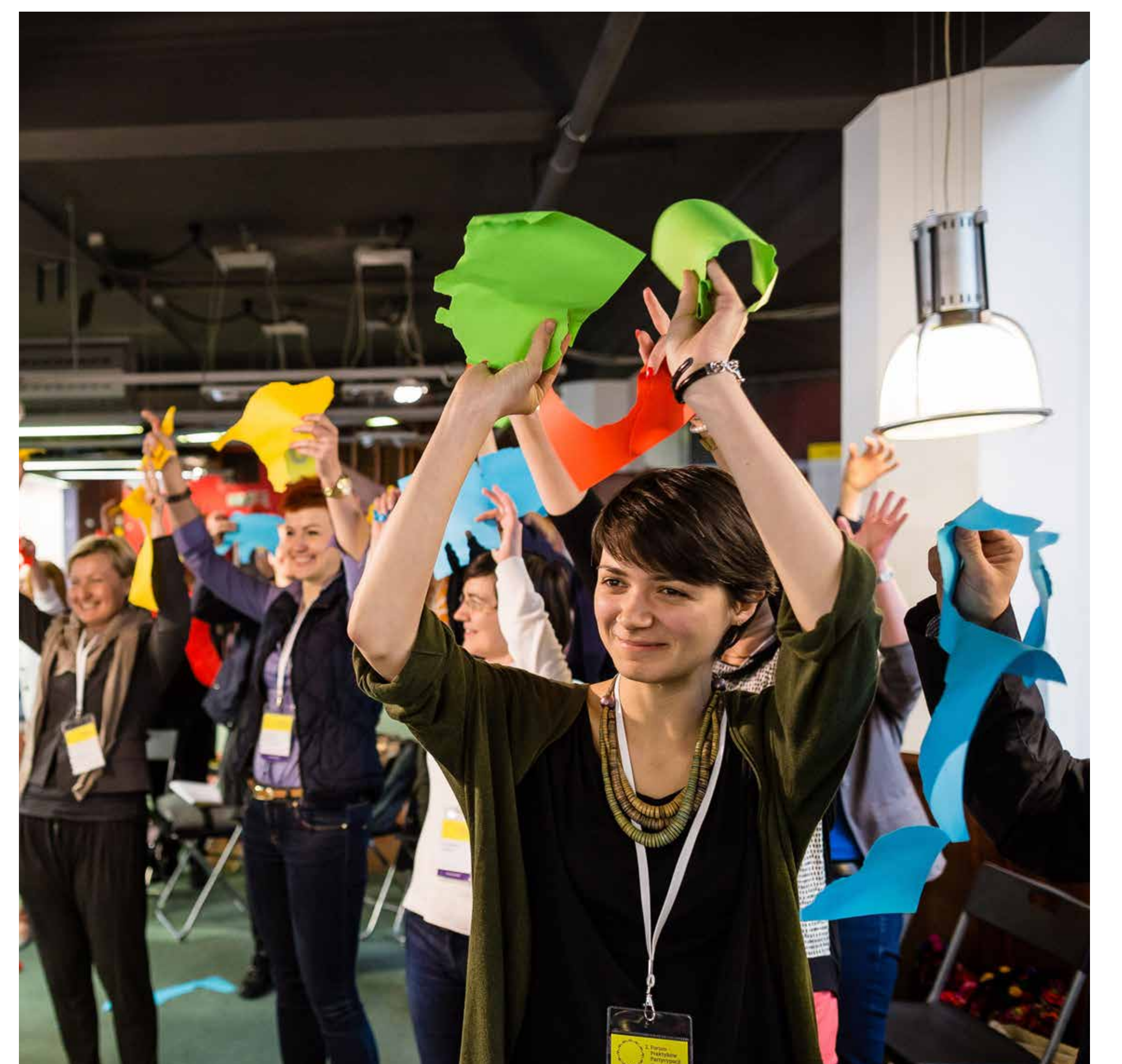
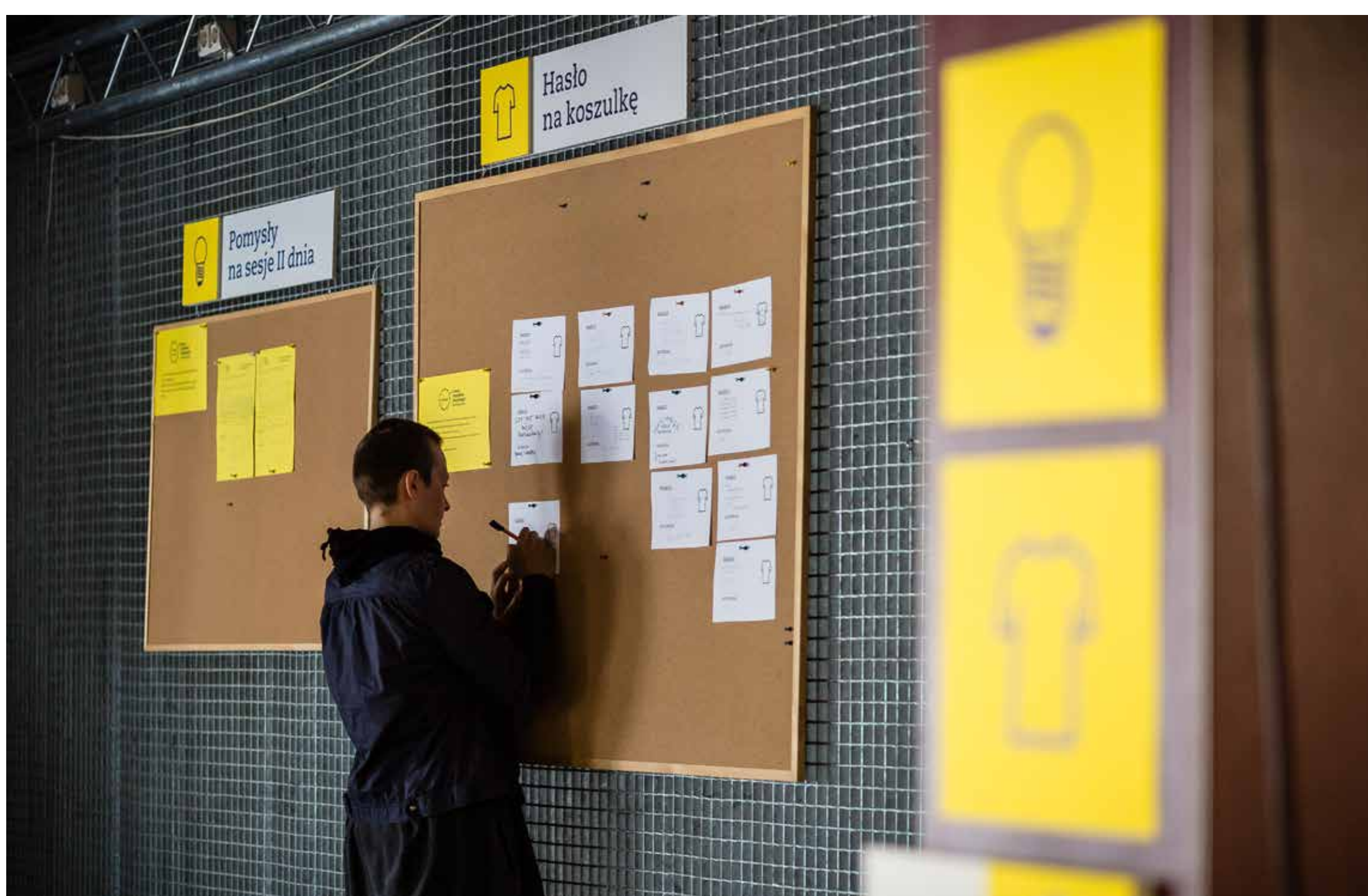
Powstaje Siedem Zasad Konsultacji Społecznych. Wyznaczają one standard prowadzenia konsultacji publicznych. Ważnym krokiem w tym samym kierunku jest uchwalenie przez samorzady lokalnych regulaminów konsultacji.

” Wcześniej nie do końca było wiadomo, czym są te konsultacje. Każdy mógł prowadzić je po swojemu. Dopiero wprowadzenie siedmiu zasad konsultacji wskazało zasady, jakimi kieruje się rząd i samorząd w procesach konsultacyjnych.

” Kamieniem milowym było wprowadzenie regulaminów konsultacji do samorządów gmin. Regulaminy zinstytucjonalizowały partycypację, dały pewne ramy do jej wdrażania, także narzędzia obywatelkom i obywatelom do kontroli procesów decyzyjnych oraz ich rozwijania i wnoszenia ważnych tematów do dyskusji na poziomie lokalnych społeczności miast i gmin.

2. Forum Praktyków Partycypacji

28–29 maja 2015 roku
Warszawa



Kamienie milowe

2013

Organizacje pozarządowe oraz inni interesariusze uczestniczą w procesie wydatkowania Funduszy Europejskich na etapie programowania i wdrażania. Daje im to wpływ oraz gwarantuje kontrolę społeczną. W Polsce pojawiają się też znaczące środki z Funduszy EOG przeznaczone na partycypację.

” Wybory przedstawicieli i przedstawicielek organizacji pozarządowych do Komitetów Monitorujących Fundusze Europejskie w 2013 roku – to pierwsze wybory, w których organizacje same wybierały swoją reprezentację w oparciu o wypracowane zasady wyboru.

” Ważne były Fundusze EOG finansujące działania w ramach programu „Obywatele dla Demokracji”. Pierwszy duży fundusz, który wprost mówił o partycypacji, tworząc wydzielony na ten cel obszar konkursowy. Pozwoliło to osadzić się wielu organizacjom w obszarze partycypacji.

2014

Praktycy i praktyczki partycypacji spotykają się w Warszawie na pierwszym Forum Praktyków Partycypacji. Zaczyna powstawać środowisko osób, którym partycypacja leży na sercu. FPP zmienia się na przestrzeni lat, a jego kolejne odsłony dużo mówią o kondycji partycypacji.

Forum pozwoliło na poznanie się ludzi, którzy działają w obszarze partycypacji, zapoczątkowało budowanie sieci współpracy i procesów wymiany doświadczeń, które stale wspierają partycypatorki i partycypatorów. Dla mnie od początku było to też forum do tego, aby komunikować, że partycypacja jest ważnym podejściem do podejmowania decyzji, a zarazem wartością samą w sobie.

” Moment przełomowy nastąpił, gdy na Forum Praktyków Partycypacji po raz pierwszy było podobnie dużo przedstawicieli i przedstawicielek samorządów gmin i miast, co organizacji pozarządowych. To był pewien symbol, że partycypacja stała się znanym, pożądanym i coraz częściej stosowanym podejściem do podejmowania decyzji i budowania lokalnej demokracji.

Budżet obywatelski z roku na rok rośnie w siłę. Pojawia się potrzeba uzgodnienia i ujednolicenia zasad działania mechanizmu. Tak powstają Standardy procesów budżetów partycypacyjnych w Polsce.

” To było chyba pierwsze opracowanie próbujące systematyzować w Polsce myślenie o budżecie partycypacyjnym i obywatelskim, wypracowane we współpracy osób z samorządów i organizacji społecznych. I długo stanowiło istotny punkt odniesienia dla projektowania mechanizmów budżetów partycypacyjnych w kolejnych gminach.

2016

W Gdańsku odbywa się pierwszy polski panel obywatelski. Mieszkańcy i mieszkanki debatują o tym, jak lepiej przygotować Gdańsk na wystąpienie ulewnych opadów deszczu w ramach adaptacji miasta do zmian klimatu.

” Gdański panel otworzył w Polsce nową erę wykorzystania mechanizmów randomizacyjnych w partycypacji. Uruchomił pewną nową modę w samorządach (nie żeby koniecznie najzdrowszą, ale niewątpliwie wartą odnotowania).

” Panele obywatelskie to narzędzie w największym stopniu przekazujące decyzyjność w ręce mieszkańców, obywateli.

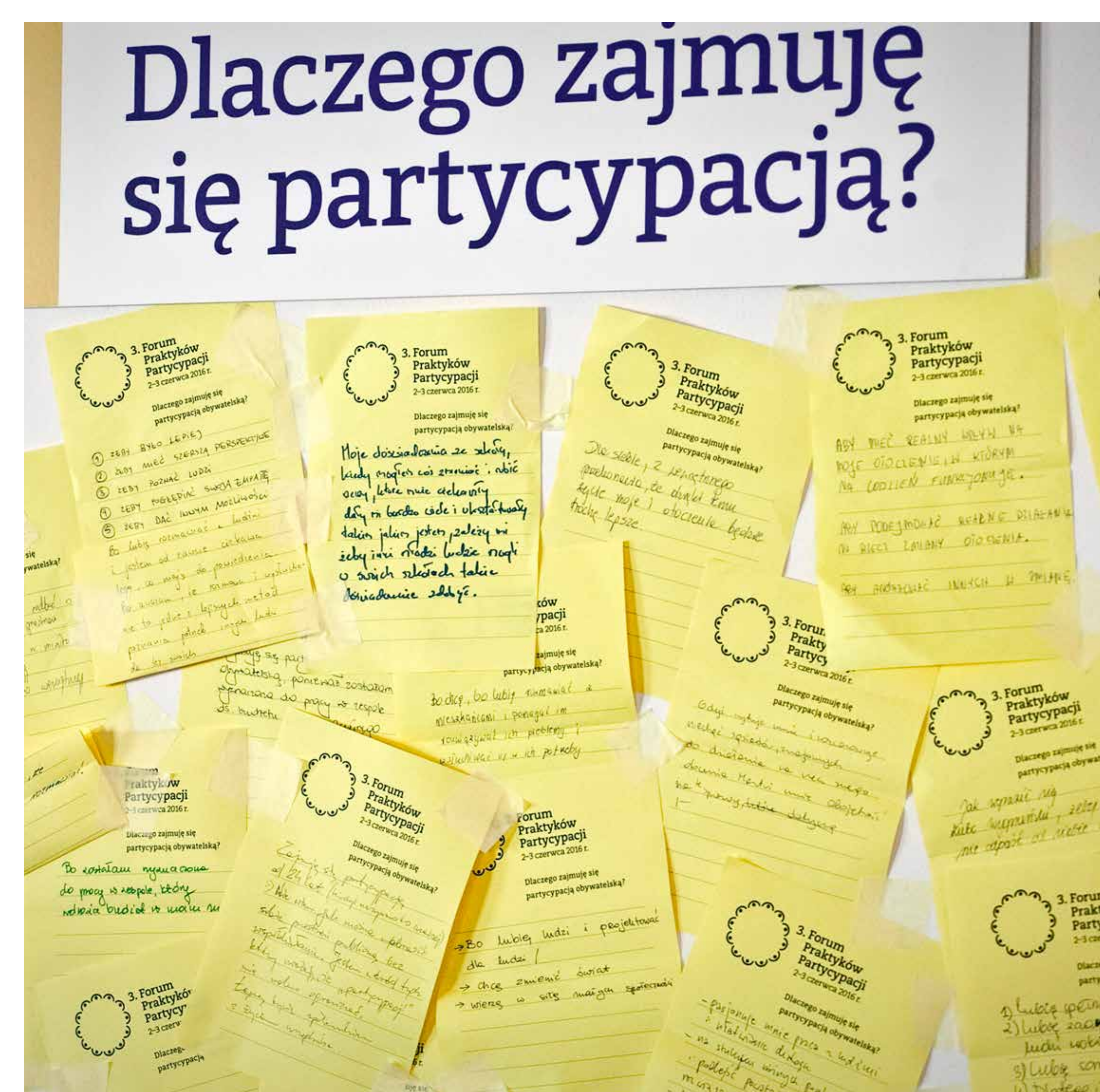
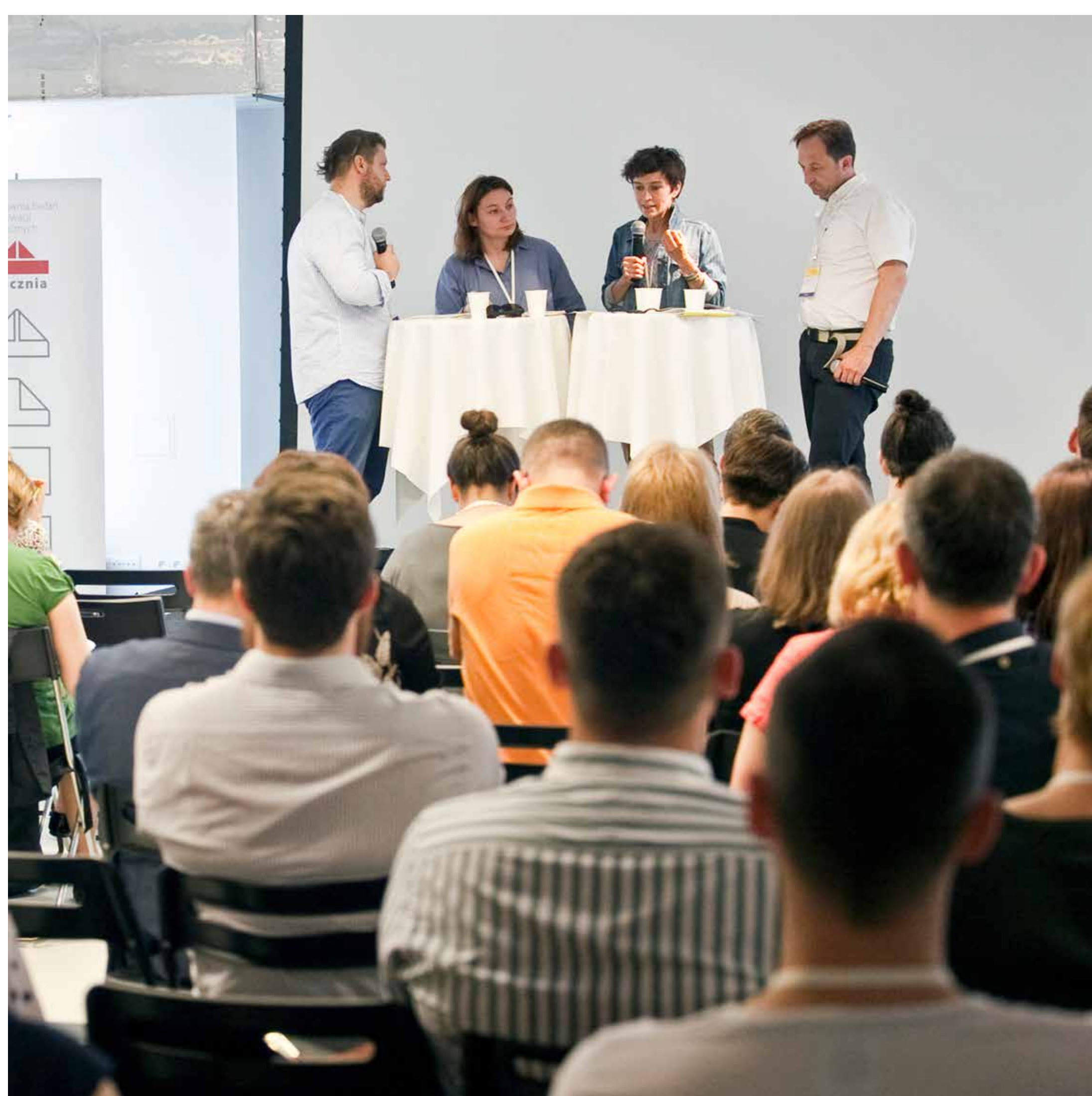
2017

W Dąbrowie Górniczej odbywa się pierwsza odsłona budżetu partycypacyjnego, opartego na zupełnie nowych zasadach.

” To jest pierwszy model budżetu partycypacyjnego, który oparty jest o dialog, a nie rywalizację w głosowaniu.

3. Forum Praktyków Partycypacji

2–3 czerwca 2016 roku
Warszawa



Kamienie milowe

2018

Realizowanie budżetów obywatelskich staje się ustawowym obowiązkiem wielu samorządów. Choć pomysł systemowego wzmocnienia roli mechanizmu spotkał się ze zrozumieniem części środowiska, to jego realizacja budzi zasadniczy sprzeciw praktyków i praktyczek.

” Idea, jaka stała za częścią zapisów, była słuszna. Niestety skandaliczny poziom legislacyjny uniemożliwia wprowadzenie tych idei w życie.

” Dla wielu miast był to krok w tył. By dostosować się do wymogów ustawy, konieczna była na przykład rezygnacja z deliberacji na rzecz plebiscytowości.

” To było zamknięcie pewnego etapu w rozwoju partycypacji w Polsce. Nie wyszło to na dobre budżetowi partycypacyjnemu, ale było przypieczeniem przebicia się tego narzędzia do mainstreamu.

W kilku warszawskich placówkach edukacyjnych odbywają się pierwsze edycje szkolnego budżetu partycypacyjnego. Kolejne szkoły szybko podchwytyją narzędzie. Pojawiają się też inne metody aktywizowania młodych ludzi.

” Udało nam się pokazać, że włączanie całej społeczności szkoły w rozmowy o potrzebach jest możliwe.

” W Polsce mamy jeden z najwyższych wskaźników w Europie, jeśli chodzi o liczbę szkół, w których wdrożono szkolny budżet partycypacyjny.

” Oprócz SBP ważne jest też uruchamianie funduszy grantowych dla nieformalnych grup młodzieżowych. Pokazują one wiarę w młodych oraz świadomość, że młodzieży potrzebne są zachęty do rozwijania umiejętności obywatelskich oraz pozytywne doświadczenia zmieniania otoczenia wokół siebie.

2019

Uczestnicy i uczestniczki Gdańskiego Święta Wolności i Solidarności podpisują deklarację „Samorządna Rzeczpospolita”.

” Głównym przesłaniem deklaracji jest wzmocnienie partnerstwa pomiędzy organizacjami społecznymi i samorządem w Polsce.

W polskich miastach odbywają się pierwsze Młodzieżowe Strajki Klimatyczne.

” To wkroczenie młodego pokolenia w sferę publiczną wraz z gotowością wzięcia odpowiedzialności za przyszłość. Dowartościowanie strajku i protestu jako metody partycypacji obywatelskiej. Wprowadzenie klimatu do głównej dyskusji.

2021

Odbywają się pierwsze wystuchania obywatelskie na temat Umowy Partnerstwa i Krajowego Planu Odbudowy.

” W ciągu kilku tygodni zorganizowane zostały największe w historii wystuchania publiczne w Polsce. Zaowocowało to serią 11 wystuchań publicznych w ciągu 11 dni, z udziałem ponad 460 mówców (ze społeczeństwa obywatelskiego, samorządów, związków zawodowych, przedsiębiorstw itp.). Transmisja na żywo oglądana była przez ponad 20 tysięcy osób.

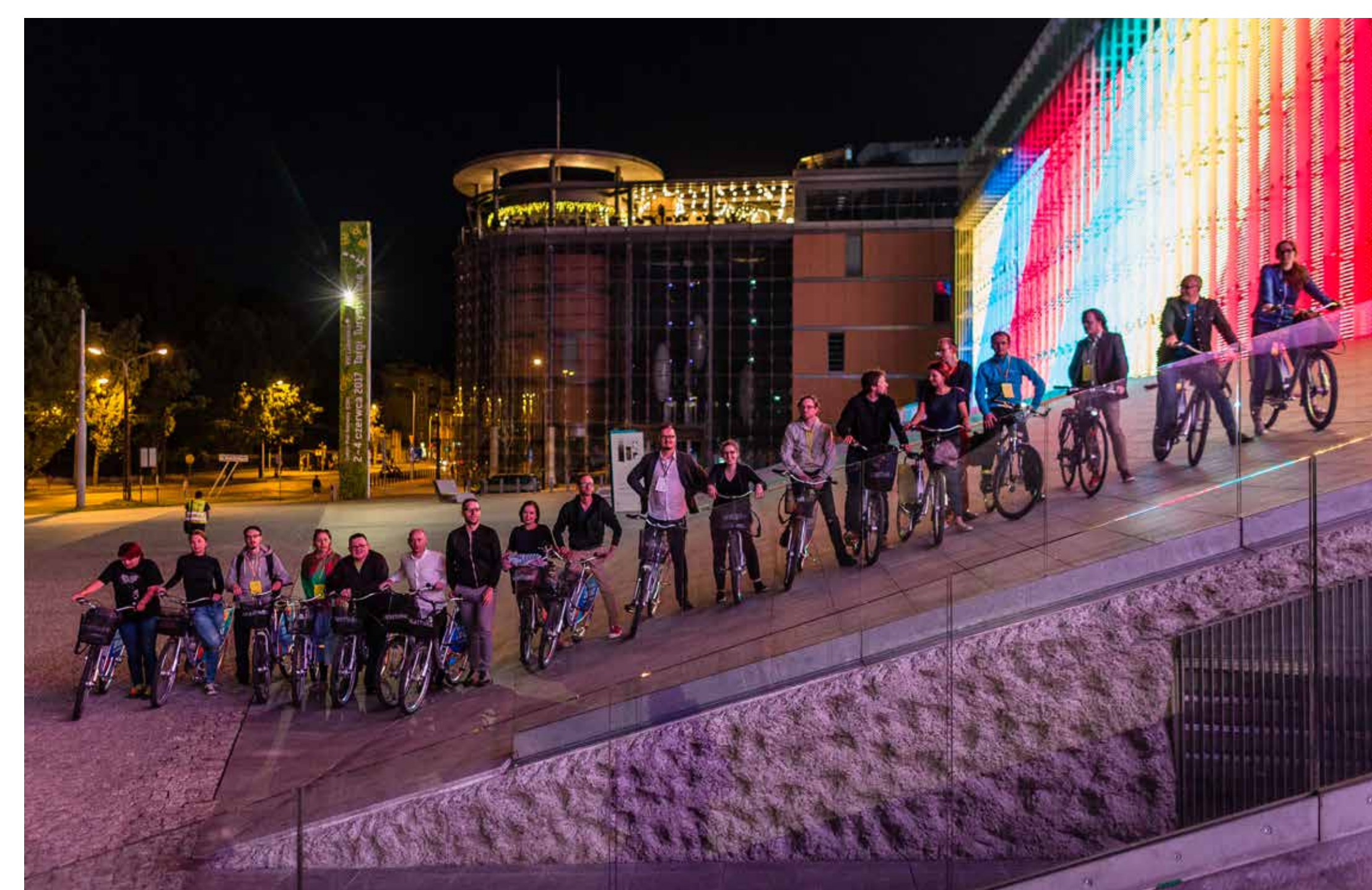
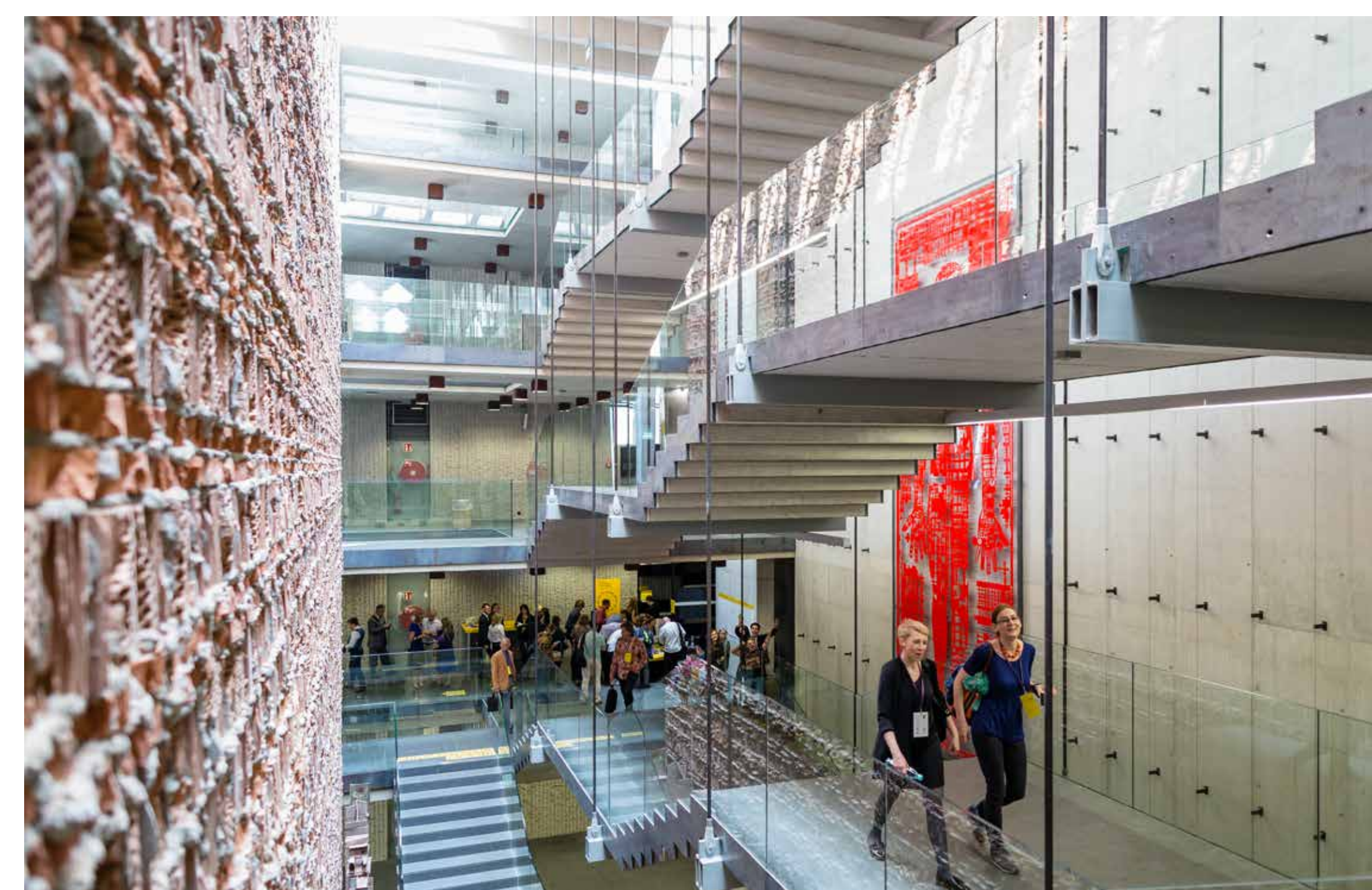
2022

Odbywa się pierwszy ogólnopolski panel obywatelski, który poświęcony był problemowi kosztów energii i ubóstwa energetycznego. Zorganizowany w całości oddolnie, pokazał, że prawie sto losowo wybranych osób o różnych poglądach jest w stanie wypracować wartościowe rekomendacje.

” Ośmieliliśmy polityków, by dostrzegli, że sensowne jest pytanie ludzi o zdanie. Wierzę, że w nieodległym terminie ta metoda stanie normalnym fragmentem szukania rozwiązań trudnych problemów i procedury tworzenia prawa w Polsce.

4. Forum Praktyków Partycypacji

5–6 czerwca 2017 roku
Lublin



Dokąd zmierza partycypacja?

Dokąd według Ciebie zmierza partycypacja w Polsce?
Czego możemy się spodziewać?

Zacznę tak: „partycypacja” (umownie) stała się pewną moją ideą, religią, wyzwaniem. Wiara w to, że dialog jest lepszy od rozwiązań siłowych, że człowiek na drodze ewolucji doszedł do tak złożonych form wspólnoty, czyni z „partycypacji” kolejny krok w rozwoju wspólnot.

Super, że pojawili się w naszej przestrzeni ludzie, którzy myślą podobnie.

FPP jest tego wyrazem, takim przypomnieniem co rok, „że warto”. I to jest największy sukces ostatniej dekady. Niestety, „partycypacja” (rozumiana jako współzarządzanie wspólnotą) to jednak wyższa szkoła jazdy. Może funkcjonować w określonych warunkach: odpowiedniej kulturze współpracy, tolerancji, szanowania zdania mniejszości, odpowiedzialności za wspólnotę. Dziś w tym zakresie zrobiliśmy niestety krok do tyłu. Dlaczego? Czego możemy się spodziewać?

To zależy od tego, czy się zrozumiemy jako wspólnota, że cofnęliśmy się do petzającego autorytaryzmu, w którym „partycypacja” zostaje tylko na sztandarach. Może za to się tlić w małych wspólnotach.

PIOTR DRYGAŁA, URZĄD MIEJSKI W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

Niestety obawiam się, że partycypacja w Polsce dostała zadyszki, z kilku powodów:

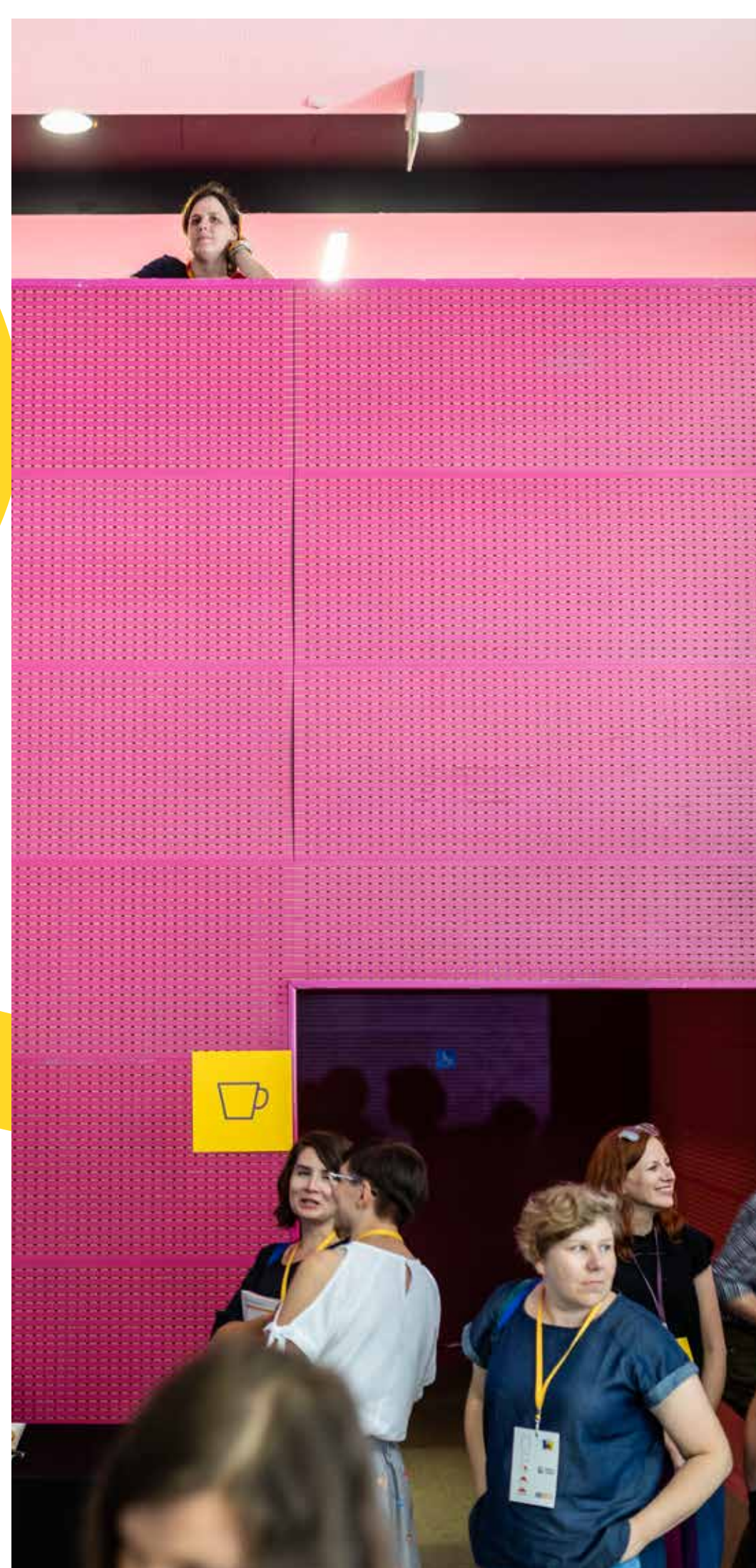
- W wielu miejscach jest ona prowadzona przez osoby od lat zajmujące się partycypacją, często już z dozą rezerwy i wątpliwości, czy to wszystko działa.
- Po zachwytach nad partycypacją entuzjazm władz różnych miast, mam wrażenie, opadł, na co zapewne ma wpływ radykalizowanie się różnych grup aktywistów.
- Wzrost radykalizmu i zamknięcia na własne postulaty wśród aktywistów.
- Wycofanie się mieszkańców z życia publicznego z uwagi na niewiarę w skuteczność konsultacji itp., zajęcie się prywatnym życiem i brakiem czasu na dodatkowe, społeczne zaangażowanie.

Według mnie w obecnych czasach i pewnie w przyszłości skuteczniejsze są i będą małe procesy partycypacyjne, ograniczone do lokalnej społeczności, sąsiedztwa, dzielnicy, gdzie widać większą skuteczność zaangażowania.

SYLWIA BETLEJ, URZĄD MIEJSKI W GDAŃSKU

5. Forum Praktyków Partycypacji

11–12 czerwca 2018 roku
Wrocław



Dokąd zmierza partycypacja?

Myślę, że partycypacja w Polsce zatacza koło. Ze względu na wymianę kadry, która się tym zajmuje, zjawisko wypalenia osób w tym obszarze, a także wprowadzania regulacji, które coraz bardziej usztywniają procesy partycypacyjne, wracamy do punktu wyjścia. Musimy szukać nowych ścieżek, nowych metod, ale i nowych ludzi, którzy będą chcieli się tym zajmować.

JUSTYNA PIWKO, URZĄD M.ST. WARSZAWY

Partycypacja na pewno jest coraz bardziej obecna w podejmowaniu decyzji, wspólnym realizowaniu działań. Z pewnością to podejście do angażowania interesariuszy w polityki publiczne, w lokalne kwestie będzie się rozwijać. Z jednej strony jest to coraz częściej wymóg stawiany nam chociażby przez instytucje i politykę UE, z drugiej strony mam wrażenie, że coraz trudniej decydującym na lokalnym czy wyższych szczeblach wyobrazić sobie, aby podejmować kluczowe decyzje bez udziału mieszkanki i mieszkańców.

Partycypacja jest rozwijana w wielu różnych środowiskach, od wyspecjalizowanych w tym obszarze podmiotów społecznych, przez samorządy, po instytucje naukowe. Mam wrażenie, że każdy jednak praktykuje partycypację na swój sposób i nie zawsze między tymi środowiskami dochodzi do wymiany refleksji i doświadczeń. A szkoda, bo to najczęściej na granicach różnych połączeń rodzą się najciekawsze rzeczy.

Z pewnością mapa partycypacji w Polsce jest też zróżnicowana, nadal przodują duże miasta. Mamy też białe plamy partycypacji.

JOANNA SUCHOMSKA, PRACOWNIA ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Zakładając scenariusz optymistyczny, możemy spodziewać się, że na fali aktywizmu klimatycznego młodzież wyrośnie na świadomych obywateli i obywatelki i będzie mocniej angażować się w procesy partycypacji, a władze silniej będą polegać na tej opinii lub współtworzyć z nimi polityki.

Zakładając scenariusz pesymistyczny, partycypacja stanie się jedynie incydentem, który będzie się zdarzał na ograniczonym terytorium i w ograniczonych tematach. Będzie sprowadzona do marginesu, jak niegdyś konsultacje na BIP lub festyn, który na chwilę wypełni radosną pieśnią głuchą partycypacyjną pustkę codzienności.

KRZYSZTOF ZIENTAL, URZĄD MIEJSKI WROCŁAWIA

6. Forum Praktyków Partycypacji

10–11 czerwca 2019 roku
Gdańsk, Gdynia, Sopot



Marzenia o przyszłości partycypacji

Dokąd chciał(a)byś, żeby zmierzała?
Co Ci się marzy?

Marzy mi się fundamentalna redefinicja samorządów w Polsce, głęboko zmieniająca ustawę o samorządzie gminnym. Uważam, że nie do zmiany jest pozycja władzy wykonawczej i tu należy poszukiwać sojuszników i sojuszniczek do wypracowania zmiany. Chciałbym powrócić do idei, jakie stały za ustawą przygotowaną przez zespół pracujący przy Kancelarii Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Zapisy samej ustawy były nie do zaakceptowania dla wielu środowisk, w tym samorządowych, ale główna idea sprowadzająca się do upodmiotowienia samorządu i samorządności, wzmocnienia go instytucjonalnie w naszym porządku prawnym powinna powrócić.

PIOTR CHOROŚ, URZĄD MIASTA LUBLIN

marzy nam się uznanie organizacji pozarządowych jako jednej z form partycypacji mieszkańców, obywateli i obywaterek.

Chcielibyśmy dążyć do ustrukturalizowanej formy dialogu obywatelskiego jako podstawowego sposobu współpracy na rzecz dobra wspólnego.

PIOTR FRĄCZAK I WERONIKA CZYŻEWSKA-WAGLOWSKA,
OGÓLNOPOLSKA FEDERACJA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

Chciałabym, by władze lokalne z przekonaniem wdrażały mechanizmy partycypacji i zaufały obywatelom, dzieląc się władzą poprzez możliwość współdecydowania. Marzy mi się centrum aktywności lokalnej oraz urzędnik zajmujący się partycypacją w każdej gminie. Życzyłabym sobie szkolnych budżetów partycypacyjnych w każdej szkole. Dobrze byłoby zmienić procedury dotyczące budżetów obywatelskich w taki sposób, by były naprawdę włączającym mechanizmem. Marzy mi się partnerstwo organizacji pozarządowych z samorządem/rządem na rzecz partycypacji.

AGNIESZKA MASZKOWSKA, FUNDACJA SOCLAB

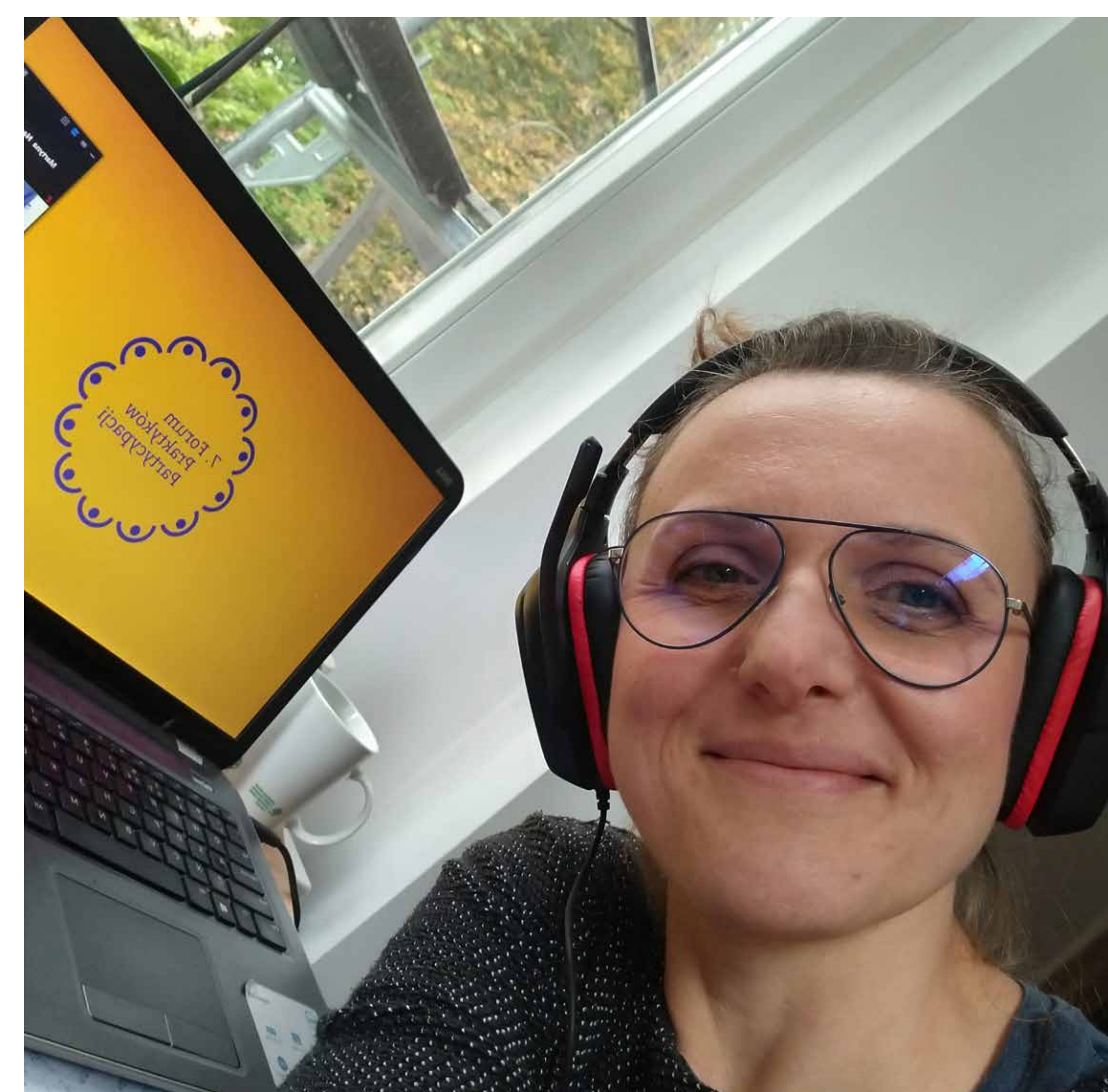
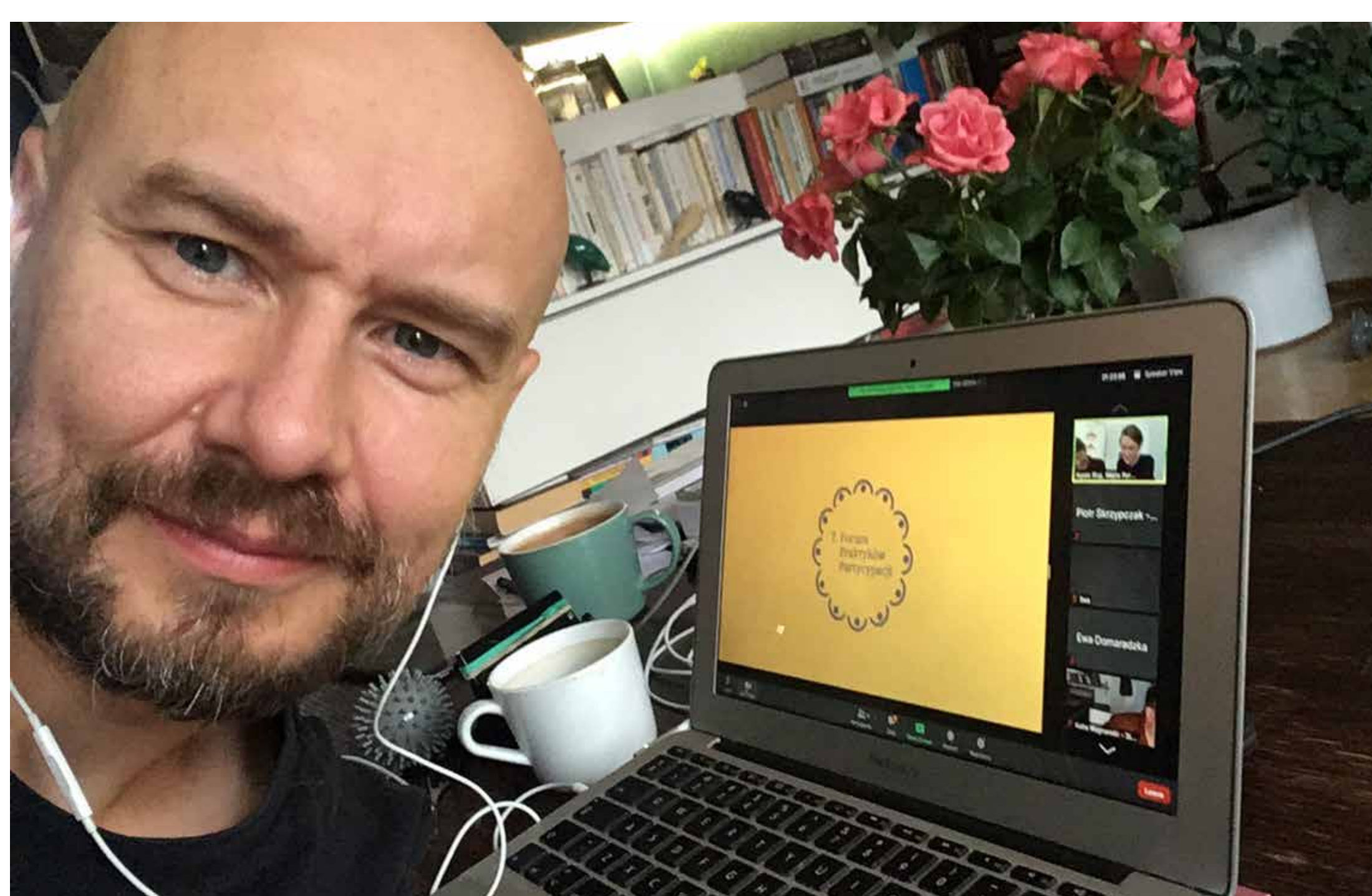
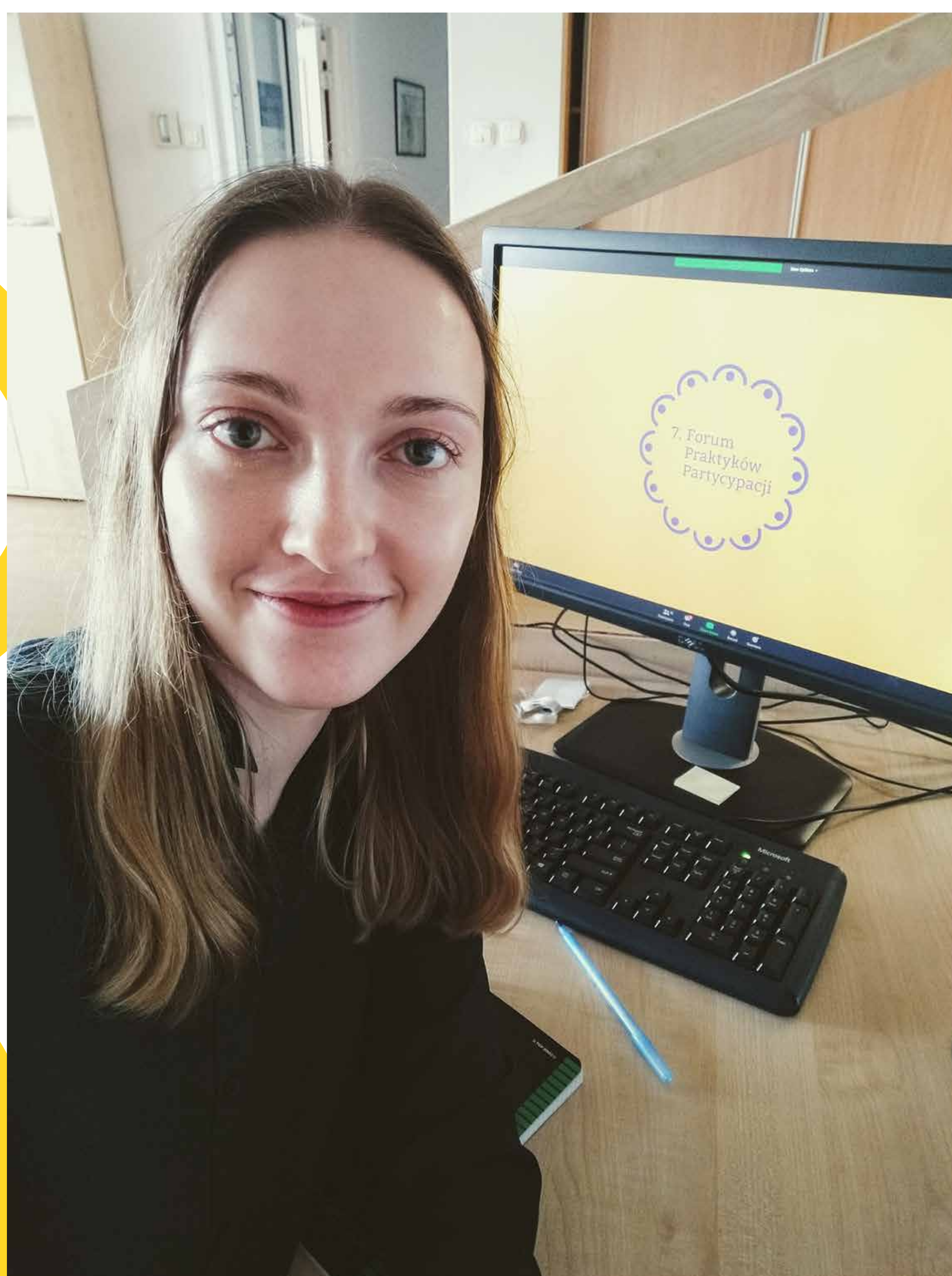
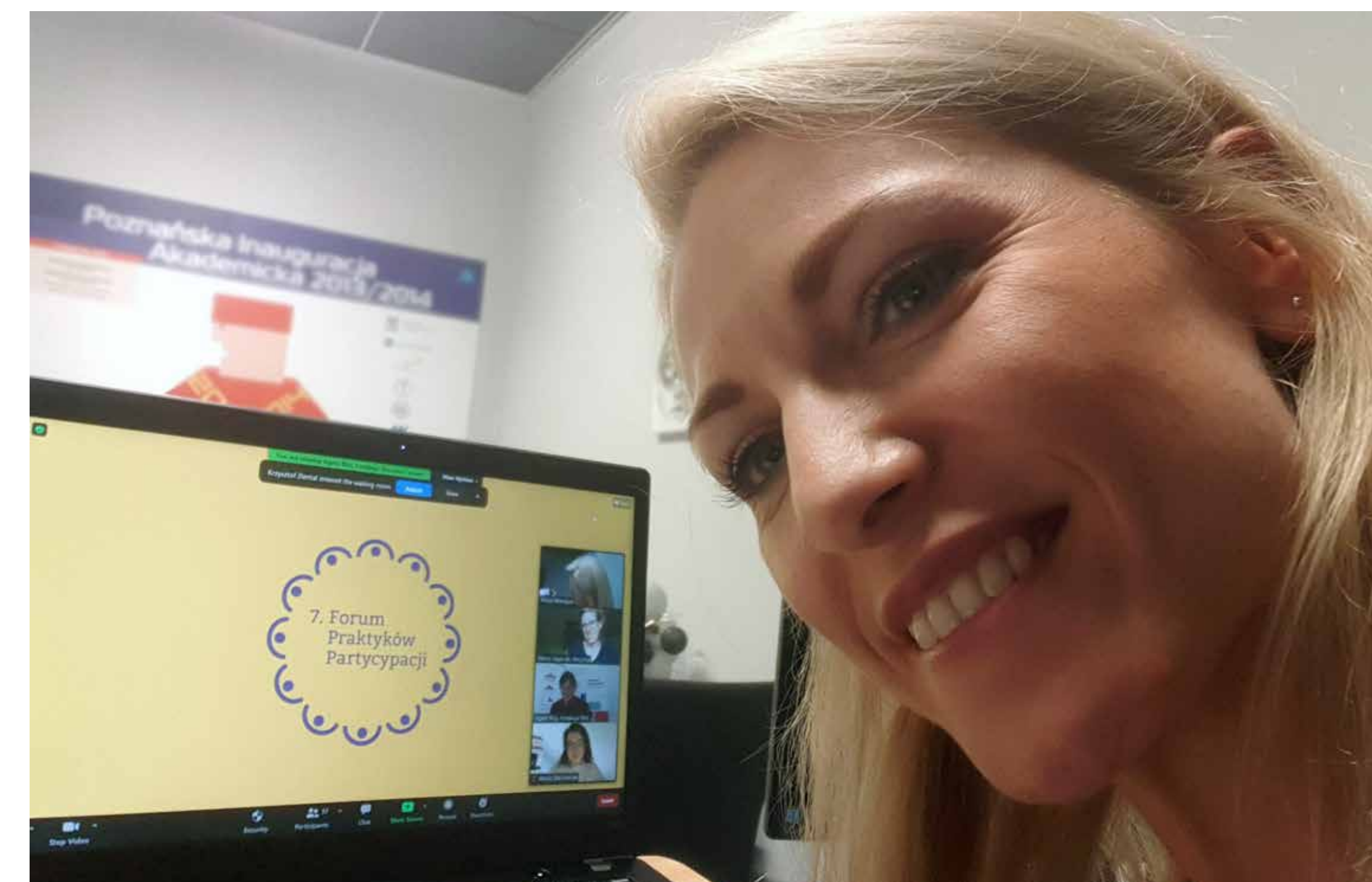
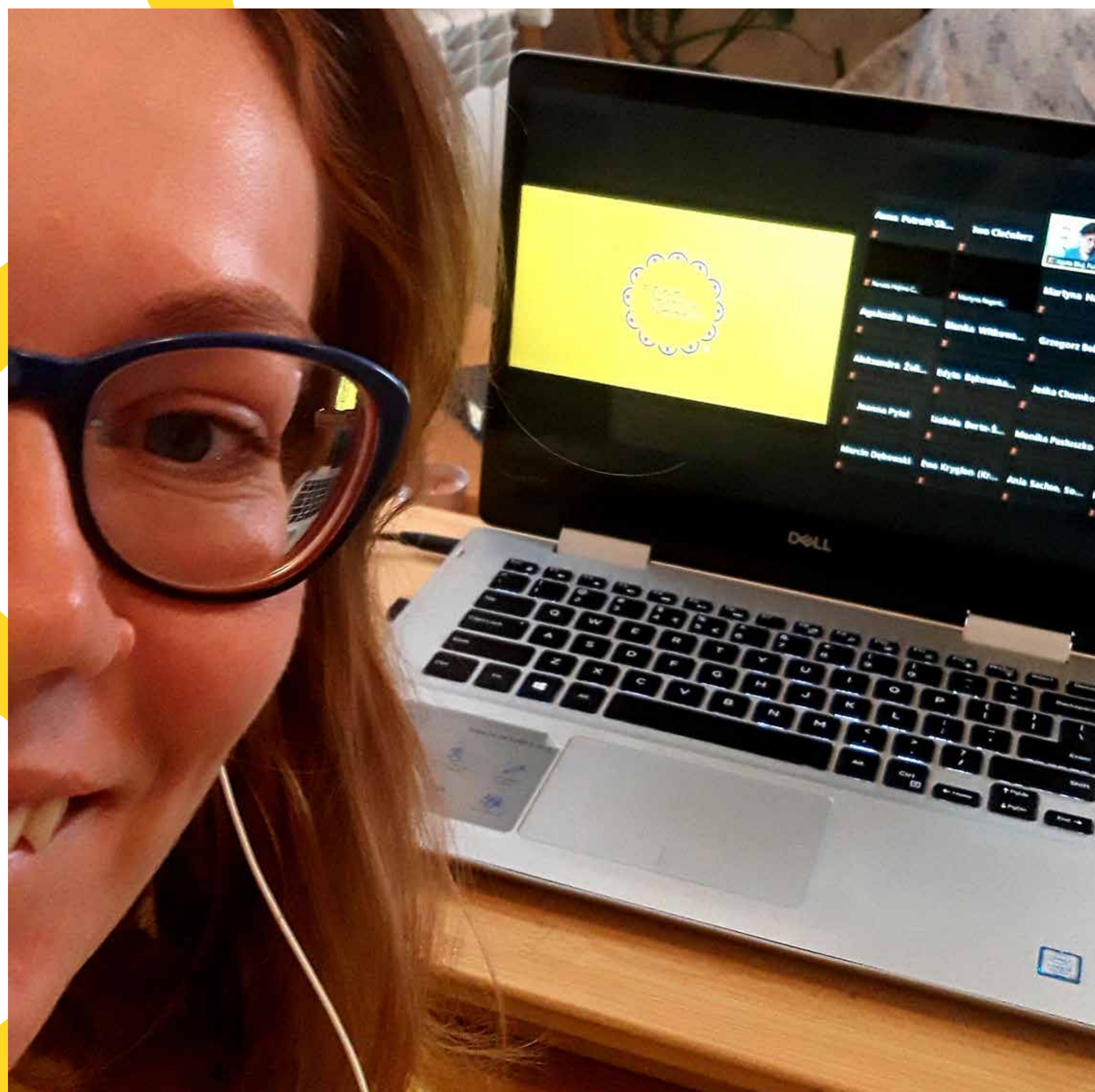
Potrzebujemy reformy budżetów obywatelskich, bo stały się bardzo plebiscytalne i mają dużo strukturalnych problemów.

Konieczna jest także zmiana myślenia o samym procesie partycypacyjnym – tak by pomagał poradzić sobie z problemami, a nie służył wybieraniu na zasadzie „coś vs coś”. Obecnie procesy partycypacyjne to przeważnie wybór między dwoma dobrami. A potrzebny jest proces, który skonfrontuje decydentów i uczestników z pytaniami o braki w budżecie, polaryzację etc., tzn. pomoże sobie poradzić z problemami, na które składają się bardzo trudne dylematy.

ZOFIA KOMOROWSKA I KUBA WYGNAŃSKI, FUNDACJA STOCZNIA

7. i 8. Forum Praktyków Partycypacji

1–2 października 2020 roku
15, 17, 22 i 24 czerwca 2021 roku
online



Marzenia o przyszłości partycypacji

Bardzo bym chciała, żeby partycypacja stała się sposobem zarządzania w samorządzie. Żeby była realna, poprzedzona diagnozą i żeby jej efekty były widoczne w codziennym życiu mieszkańców. Żeby wykonawcy działań partycypacyjnych byli profesjonalistami, a urzędnicy i urzędnicy, którzy zajmują się dialogiem, byli jednymi z najważniejszych w samorządach. Dzięki poważnemu potraktowaniu partycypacji przez władze mieszkanki i mieszkańcy mogliby mieć realny wpływ na otaczającą ich rzeczywistość i czuć swoją podmiotowość we wspólnotach lokalnych. Marzy mi się taka sytuacja, w której sąsiedzi spotykający się na konsultacjach, nawet jeśli mają odmienne zdanie, potrafią o tym kulturalnie dyskutować, a władze lokalne słuchają, co mają do powiedzenia mieszkańcy.

ANNA PETROFF-SKIBA, FUNDACJA THINK TANK MIASTO, WCZEŚNIEJ URZĄD M.ST. WARSZAWY

Partycypacja to dla mnie przestrzeń dialogu i eksperymentów. Wychodzenie z założenia, że jeśli chcemy uspołecnić jakąś decyzję, to oznacza to proces, w którym chcemy rozmawiać i poświęcić czas na zobaczenie i zrozumienie różnic między osobami, które biorą w nim udział. I działanie w realiach, w których możemy mieć tyle zaufania do osób sprawujących władzę czy funkcje publiczne w administracji, że nie musimy traktować każdego procesu partycypacyjnego jako próby „wyrwania” decyzji osobom, które podejrzewamy, że nie podejmą decyzji w najlepszym interesie naszej wspólnoty lokalnej. W których pewne rzeczy po prostu się toczą, decyzje są podejmowane proceduralnie, ale z takim rozpoznaniem i uwzględnieniem potrzeb różnych grup mieszkańców i mieszkanek, że społeczności mogą skupić się na bardziej złożonych decyzjach, w których warto poszukać mniej standardowych rozwiązań.

EWA STOKŁUSKA, FUNDACJA EDUKACJA DLA DEMOKRACJI ORAZ INSTYTUT MIAST PRAW CZŁOWIEKA

Rośnie ryzyko sprowadzenia partycypacji obywatelskiej do zagadnień związanych z kwestiami technicznymi (dobór narzędzi i metod). Nie rośnie jednak wpływ dialogu obywatelskiego na sposób zarządzania miastami. Marzy mi się, żeby rzeczywistość nie potwierdziła moich obaw. Chciałbym, żeby powoływanie się na partycypację obywatelską było nie tylko wybiegiem retorycznym, ale żeby wspierało rozwój lokalnych społeczności ufundowanych na dialogu, podejmowaniu wspólnych decyzji i braniu za nie odpowiedzialności.

BORYS MARTELA, OBSERWATORIUM POLITYKI MIEJSKIEJ ORAZ INSTYTUT ROZWOJU MIAST I REGIONÓW

Chciałabym, by partycypacja społeczna na terenach wiejskich była coraz bardziej popularna. By coraz więcej ludzi zauważało, że partycypacja społeczna to nie tylko obowiązek, ale również szansa na aktywne uczestnictwo w życiu swojego regionu i wpływanie na jego rozwój.

MONIKA SŁOTWIŃSKA-ŁYCHOTA, FUNDACJA WSPOMAGANIA WSI

9. Forum Praktyków Partycypacji

20–21 czerwca 2022 roku
Dąbrowa Górnicza

